

## Spotkanie 8

## Dojrzałość chrześcijańska

### I. Dzielenie się życiem (przy herbacie)

### II. Część modlitewna:

- Modlitwa do Ducha Św.; odczytanie fragmentów z Pisma św.
- Dzielenie się Słowem Bożym: **Ga 5, 16-26**
- Modlitwa spontaniczna: dziękczynienie za otrzymane dary Ducha Świętego i przeproszenie za marnowanie, niewykorzystanie, zaniedbanie tych darów
- Tajemnica Różańca: Zesłanie Ducha Świętego

### III. Część formacyjna:

- Dzielenie się realizacją zobowiązań
- Omówienie nowego tematu: Skutki bierzmowania (**każde małżeństwo wcześniej, w domu, zapoznaje się z tekstami: „Bierzmowanie” z materiałów END i „Udział świeckich w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Jezusa Chrystusa” z adhortacji apostołskiej Christifideles laici Ojca Świętego Jana Pawła II oraz z pytaniami do tekstów;** na kręgu odbywa się dyskusja na ten temat).

### Pytania i problemy do zastanowienia się, omówienia i dyskusji:

- W jaki sposób rozumiemy jako małżonkowie nasz udział w urzędzie kapłańskim Chrystusa (nasza misja wychowywania dzieci, ożywianie życia sakramentalnego w rodzinie, włączanie rodziny w liturgię Kościoła, sprawowanie liturgii domowej, trud pracy zawodowej itp.)?
- Jak głosimy sobie nawzajem – słowem i świadectwem życia – Dobrą Nowinę w małżeństwie i rodzinie (nasz udział w misji prorockiej Chrystusa) – konkretne przykłady; jak pomagają nam w tym zobowiązania DK?
- W jaki sposób realizujemy jako małżonkowie w rodzinie królewski urząd Chrystusa? (rozszerzanie królestwa Bożego, walkę z grzechem, dar z siebie)?

### Sugestie do pracy w ciągu miesiąca:

przeprowadźmy **dialog małżeński** na temat królewskiej misji Chrystusa w naszym małżeństwie i rodzinie:

- Co robimy dla gromadzenia w jedno, budowania w naszej rodzinie wspólnoty życia i miłości? Jak wychowujemy siebie nawzajem? Jak stajemy się darem dla innych?
- W jaki sposób uczymy nasze dzieci pokonywania zła, grzechu, życiowych przeszkód?
- Jak oceniamy kulturę życia rodzinnego w naszej rodzinie (wzajemne kontakty, zachowania, rozmowy, odczucia; umiejętność zasiadania do dialogu; współodpowiedzialność za siebie nawzajem; poszanowanie innych poglądów; zrozumienie dla problemów współmałżonka, współodczuwanie jego spraw; planowanie wspólnego czasu i form jego spędzania w rodzinie)?

podejmijmy konkretną **regulę życia**, np. zaplanujmy na najbliższy miesiąc, kiedy i jak wspólnie spędzimy wolny czas w rodzinie (wycieczka na „lono” natury, wyjście do teatru, zabawy sportowe na świeżym powietrzu, uporządkowanie zdjęć w albumie rodzinnym itp.)

rozważmy na modlitwie podczas **Namiotu Spotkania** następujące teksty: **Iz 61, 1-3; J 16, 5-15; 1 Tes 5, 1-11; 1 Kor 2, 1-16; 1 Kol 2, 6-15; 1 Kor 3, 1-17; Ef 4, 14-24.**

# Bierzmowanie

## 1. W Nowym Testamencie

W Nowym Testamencie nie zostały zapisane żadne słowa Jezusa na temat sakramentu bierzmowania. Jednakże już w pierwotnym Kościele odróżniano wyraźnie sakrament chrztu od sakramentu Ducha Św. Sakrament ten był udzielany całkiem oddzielnie. Czytamy w Dziejach Apostolskich: "Wtedy więc wkładali Apostołowie na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego" (Dz 8, 17).

Następnie, przez długie wieki, te trzy sakramenty inicjacji chrześcijańskiej (chrzest, bierzmowanie, Eucharystia) były udzielane równocześnie. Obecnie praktykuje się to w przypadku dorosłych katechumenów.

## 2. Znaczenie bierzmowania

Bierzmowanie jest sakramentem "dojrzałości duchowej" i to dzięki łasce sakramentu ochrzczony nabywa tej dojrzałości. Łaska bierzmowania jest niczym innym jak darem Ducha Świętego. Szukajmy więc wyjaśnienia, na czym polega dojrzałość duchowa, do której bierzmowany jest wezwany dzięki łasce otrzymanej w tym sakramencie. Dojrzałość czy też doskonałość chrześcijańska jest rozwijaniem wszystkich możliwości łaski w życiu duchowym człowieka. Wiara pozwala na jej właściwe ukierunkowanie, nadaje sens i uzdalnia do dojrzałości, lecz dopiero miłość jest jej całkowitym dopełnieniem. Cnoty teologiczne wiara i nadzieja są ściśle związane z miłością, stanowią jakby bezpośrednie przygotowanie do niej. Tak więc praktykowanie miłości, aby stawała się ona bardziej doskonała w życiu chrześcijańskim, jest jednocześnie doskonaleniem wiary i nadziei. Wymienione trzy cnoty, otrzymane jako ziarna życia wiecznego, umożliwiają chrześcijanom osiągnięcie doskonałości.

Dla św. Pawła wiara, nadzieja i miłość odgrywają decydującą rolę w rozwoju życia duchowego: "Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach, pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym Jezusie Chrystusie" (1 Tes 1, 2-3); "Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani. My zaś, którzy do dnia należemy, bądźmy trzeźwi, odziani w pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia" (1 Tes 5, 6-8).

Św. Paweł mocno przeciwstawia postawę "niemowlęstwa" i "dojrzałości". Używa często antytez "dzieci - dorośli" lub "doskonali - niedoskonali" (por.: 1 Kor 2, 6; 13, 1n; 14, 20; Kol 1, 28).

"Dzieckiem" nazywa on tego, kto jest jeszcze na początku życia chrześcijańskiego, człowieka bełkoczącego swoje pierwsze słowa, stawiającego niezdecydowane kroki; za "dorosłego" natomiast czy "doskonalego" uznaje chrześcijanina, który otrzymane na chrzcie ziarna nowego życia rozwinął i stał się dojrzałym, ukształtowanym, doskonałym człowiekiem. Dlatego dojrzałej osobowości chrześcijańskiej przeciwstawiane są postawy "niemowlęce".

Jakie są zatem zasadnicze postawy niemowlęce, które chrześcijanin musi porzucić?

- a. niezdolność do przyjęcia Ewangelii w całej jej treści i wymaganiach: "A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie" (1 Kor 3, 1);
- b. poddawanie się kierowaniu przez ciało, a nie przez ducha;
- c. samowystarczalność i zarozumialstwo, które popychają do zbytznego liczenia na własne siły, na własne zdolności i uniemożliwiają przyjęcie tego wszystkiego, co pochodzi od Boga. To jest postawa, która zaprzecza ewangelicznemu "Błogosławieni ubodzy w duchu" (Mt 5, 3);

- d. skupianie uwagi bardziej na sobie niż na Bogu; przesadny szacunek dla siebie samego - zamiast wrażliwości, która pozwala oddawać się Temu, który "pierwszy nas umiłował" (1 J 4, 19);
- e. przywiązywanie się do rzeczy materialnych zamiast dążenia do większych, cenniejszych darów i angażowania się w "drogę jeszcze doskonalszą", drogę miłości (1 Kor 12, 31; 13, 1-3);
- f. niestałość w wierze, spowodowana słabym zakotwiczeniem wiary w Ewangelię (Ef 4, 14).  
A jakie są cechy dojrzałości duchowej? Przypomnijmy sobie niektóre z nich:
- życie w trwałej zażyłości z Bogiem poprzez refleksję, modlitwę, kontemplację;
  - przemiana i odnawianie ducha i serca, które pozwalają doskonale rozróżniać dobro od zła, rozpoznawać "jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe" (Rz 12, 2). Ta "wola Boża", ta "doskonałość" nie jest utożsamiana jedynie z kodeksem prawa ustanowionego kiedyś dla wszystkich. Doskonałość chrześcijańska charakteryzuje się posłuszeństwem i podporządkowaniem się woli Bożej, która musi być poszukiwana i rozpoznana, i której wymagania nie powinny być oceniane;
  - posłuszeństwo Duchowi Św. - postawa, która skłania chrześcijanina do kroczenia wytrwale w duchu i do wydawania prawdziwych owoców ducha, takich jak: "miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie" (Ga 5, 22-23);
  - łączenie się całego człowieka z Bogiem w sposób radykalny i całkowity. Dojrzałe życie chrześcijańskie wyprowadza człowieka definitywnie z jego egocentrycznej wizji życia, umacnia w postanowieniu, aby więcej do niej nie wracać, ale by jeszcze bardziej zbliżyć się do Tego, który wzywa do zażyłości ze Sobą. Wówczas całe życie człowieka całkowicie skierowane jest do Boga Prawdziwego i Absolutnego: "Pan mój i Bóg mój" (J 20, 28);
  - ostateczne zaangażowanie w Kościele i świecie, tzn. zdolność do przewycięzania ciasnych ograniczeń własnego "ja" i budowania konstruktywnych relacji z innymi. Dojrzałość chrześcijańska nie polega bowiem na życiu w łasce w sposób abstrakcyjny i bezcielesny, lecz realizuje się w zaangażowaniu w relacje z innymi aż do oddania swojego życia.
- Bierzmowanie jest sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej, dlatego bierzmowany musi być świadomy otrzymanej łaski.

(END w drodze do nowego tysiąclecia), *Paryż 1999, s. 47-51.*  
(z jęz. francuskiego tłum. *Elżbieta Kozyra*)

# Udział świeckich w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Jezusa Chrystusa

14. Zwracając się do ochrzczonych jako do "niedawno narodzonych niemowląt", Piotr apostoł mówi: "Zbliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa [...]. Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła" (1 P 2, 4-5; 9).

Mamy tu do czynienia z kolejnym aspektem Chrztu: oto świeccy otrzymują, w sobie właściwym wymiarze, udział w potrójnym urzędzie Jezusa Chrystusa - **kapłańskim, prorockim i królewskim**. Świadomość tego faktu była zawsze obecna w żywej tradycji Kościoła, o czym świadczy między innymi komentarz św. Augustyna do Psalmu 26: Dawid "namaszczony bowiem został na króla. Wówczas namaszczano jedynie królów i kapłanów. Dwie osobistości namaszczano w owych czasach. Dwie osoby zapowiadały jednego przyszłego króla i kapłana, dwa urzędy jednego Chrystusa. Nazwa Chrystus pochodzi od krzyżma. I nie tylko Jego głowa została namaszczona, ale również i ciało, czyli my wszyscy [...]. Tak więc namaszczenie odnosi się do wszystkich chrześcijan. Natomiast pierwotnie za czasów Starego Testamentu dotyczyło tylko dwóch osób. Stąd też widoczną jest rzeczą, iż my wszyscy jesteśmy ciałem Chrystusa, ponieważ wszyscy jesteśmy namaszczeni. W nim jesteśmy zarówno oddani Chrystusowi, jak też sami jesteśmy Chrystusem, ponieważ w pewnym stopniu stanowimy całego Chrystusa, głowę i ciało".

Rozpoczynając moją papieską posługę, wierny nauczaniu Soboru Watykańskiego II, pragnęłam położyć nacisk na sprawę kapłańskiej, prorockiej i królewskiej godności całego Ludu Bożego, mówiąc: "Ten, narodzony z Maryi Dziewicy, syn cieśli - jak mniemano, syn Boga Żywego - jak wyznał Piotr - przyszedł, aby wszystkich nas uczynić "królestwem i kapłanami". Sobór Watykański II na nowo przypomniał tajemnicę tej władzy. Posłannictwo Chrystusa-Kapłana, Proroka-Nauczyciela i Króla - trwa w Kościele. Wszyscy: cały Lud Boży, jesteśmy tego potrójnego posłannictwa uczestnikami".

Niniejsza adhortacja zachęca świeckich do tego, aby jeszcze raz z rozwagą i miłością odczytali, przemyśleli i przyswoili sobie bogate i płodne nauczanie Soboru na temat ich uczestnictwa w potrójnym urzędzie Chrystusa. Postaramy się teraz wyłożyć pokrótce najistotniejsze elementy tego nauczania.

Ze względu na swoje kapłaństwo Jezus samego siebie wydał na krzyżu i nieustannie ofiarowuje się w Eucharystii na chwałę Ojca, dla zbudowania ludzkości. Ludzie świeccy uczestniczą w **urzędzie kapłańskim** Chrystusa, gdyż jako wcieleni przez Chrztę w Chrystusowe Ciało łączą się z Nim w tej ofierze, ofiarowując siebie samych i wszystkie swoje uczynki (por. Rz 12, 1-2). Oto co o nich mówi Sobór: "Wszystkie [...] ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli cierpliwie znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa (por. 1 P 2, 5); ofiary te składane są zbożnie Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. W ten sposób i ludzie świeccy, jako zbożnie działający wszędzie czciciele Boga, sam świat Jemu poświęcają".

Udział w **prorockim urzędzie** Chrystusa, "który zarówno świadectwem życia, jak mocą słowa ogłosił Królestwo Ojca", uprawnia i zobowiązuje świeckich do tego, by z wiarą przyjęli Ewangelię i głosili ją słowem i czynem, demaskując śmiało i odważnie wszelkie przejawy zła. Zjednoczeni z Chrystusem, "wielkim prorokiem" (por. Łk 7, 16), ustanowieni w Duchu Świętym "świadkami: zmartwychwstałego Chrystusa, świeccy otrzymują udział zarówno w

nadprzyrodzonym zmyśle wiary Kościoła, który "nie może w niej zbłądzić", jak i w łasce słowa (por. Dz 2, 17-18; Ap 19, 10). Winni oni zabiegać o to, by nowość i moc Ewangelii jaśniała w ich życiu codziennym, rodzinnym i społecznym, oraz cierpliwie i odważnie, pośród sprzeczności współczesnych czasów, dawać wyraz nadziei na przyszłą chwałę "także przez formy życia świeckiego".

Z tytułu swej przynależności do Chrystusa, Pana i Króla wszechświata, świeccy uczestniczą także w Jego **urzędzie królewskim** i są przez Niego wezwani do służenia Królestwu Bożemu i do jego rozszerzania w dziejach. Ludzie ci przeżywają swą chrześcijańską królewskość przede wszystkim poprzez duchową walkę, ażeby pokonać w sobie królestwo grzechu (por. Rz 6, 12), a następnie poprzez dar z siebie, aby w miłości i sprawiedliwości służyć Jezusowi, który jest obecny we wszystkich braciach, a zwłaszcza najmniejszych (por. Mt 25, 40).

Ale w szczególny sposób świeccy są wezwani do tego, by przywracać stworzeniu całą jego pierwotną wartość. Oni bowiem, poddając stworzenie prawdziwemu dobru człowieka poprzez działalność wspieraną życiem łaski, uczestniczą w sprawowaniu owej władzy, na mocy której Zmartwychwstały Jezus przyciąga wszystkie rzeczy do siebie i poddaje je, jak i siebie samego, Ojcu, aby Bóg był wszystkim we wszystkich (por. J 12, 32; 1 Kor 15, 28).

**Udział ludzi świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa - Kapłana, Proroka i Króla** rozpoczyna się wraz z namaszczeniem **Chrztu**, rozwija przez **Bierzmowanie**, w **Eucharystii** zaś znajduje spełnienie i pełne mocy oparcie. Udział ten jest udziałem poszczególnych świeckich jako tych, którzy tworzą jedno Ciało Pańskie. Jezus bowiem ubogaca swoimi darami Kościół jako własne Ciało i Oblubienicę. Stąd poszczególni ludzie uczestniczą w potrójnym urzędzie Chrystusa jako członkowie Kościoła, czego wyraźnie uczy Piotr apostoł, nazywając ludzi ochrzczonych "wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym" (1 P 2, 9). Udział świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa, właśnie dlatego, że wywodzi się z przynależności do kościelnej wspólnoty, winien być przeżywany i realizowany we wspólnocie i dla wspólnoty. Mówi św. Augustyn: "Tak jak ze względu na mistyczne krzyżmo zwiemy wszystkich pomazańcami, zwiemy też wszystkich kapłanami, ponieważ są członkami jednego kapłana".

Jan Paweł II *Z Adhortacji apostolskiej o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie*  
"Chrisifideles laici"